

Sygn. akt: II K 332/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Urszula Salwin-Kowalczyk

Protokolant – Monika Malanowska

w obecności Prokuratora – Edyty Ulatowskiej-Stojak

po rozpoznaniu dnia – 9 maja 2016 roku ,9 czerwca 2016 roku, 17 sierpnia 2016 roku, 11 października 2016 roku, 12 stycznia 2017 roku

sprawy **E. K. (1)** , s.J. i E. z d.U. urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że: w dniach 19 i 20 listopada 2014 roku w J. i w L. , woj. (...) wielokrotnie groził M. Ż. pozbawieniem życia , spowodowaniem obrażeń ciała oraz zniszczeniem samochodu , przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art.190§1kk w zw. z art.12 kk

orzeka:

I.oskarżonego E. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu uniewinnia;

II.na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu M. Ż. dowód rzeczowy z k-133;

III.na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt: II K 332/15

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie , Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony M. Ż. jest w trakcie rozwodu ze swoją żoną K. Ż.. W/w mają troje dzieci , na które pokrzywdzony miał zasądzone alimenty w łącznej kwocie 2.100 zł. Od około kwietnia 2014 roku K. Ż. pozostaje w nieformalnym związku z oskarżonym E. K. (1). W czerwcu 2014 roku K. Ż. wyprowadziła się wraz z dziećmi od pokrzywdzonego i zamieszkała razem z oskarżonym w J. przy ul. (...).

W dniu 19 kwietnia 2014 roku około godziny 19.25 pokrzywdzony M. Ż. przywiózł swoje dzieci do miejsca zamieszkania ich matki w J. przy ul. (...). Gdy dzieci poszły do domu ,do pokrzywdzonego , który stał przed bramą w/w posesji podszedł oskarżony E. K. (1), aby wyjaśnić , czemu nie płaci alimentów na swoje dzieci. Między w/w doszło do kłótni , po czym oskarżony i pokrzywdzeni się rozjechali. Około godziny 19.49 do pokrzywdzonego na numer telefonu komórkowego (...) zadzwonił z numeru zastrzeżonego oskarżony i ponownie pytał się go o kwestię niepłacenia przez niego alimentów , nadto wyzywał go słowami wulgarnymi. Takich połączeń do godziny 21.59 wykonał jeszcze kilkanaście i za każdym razem wyzywał pokrzywdzonego słowami wulgarnymi.

W dniu 20 listopada 2014 roku około godziny 09.41 do pokrzywdzonego ponownie zadzwonił oskarżony i znowu wyzywał go słowami wulgarnymi. Takich połączeń wykonał tego dnia jeszcze kilkadziesiąt z numeru (...) i (...).

Powyższy stan faktyczny , Sąd ustalił w oparciu o : wyjaśnienia oskarżonego E. K. (1) /k-52-53v,94-95/, częściowo zeznania pokrzywdzonego M. Ż. /k-2-2v,25v-26v,95-96/, zeznania świadków : częściowo K. K. /k-6v-7,12v-13,96-97/, K. Ż. /k-14v-15,97/, Ł. K. /k-104/, T. N. /k-110-111/,E. K. (2) /k-130-131/, notatki /k-18,48/,wykaz /k-19-24,38-40,42-44/,

Oskarżony E. K. (1) słuchany zarówno w toku postępowania przygotowawczego , jak i na rozprawie przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił , że od czerwca 2014 roku pozostaje w nieformalnym związku z żoną pokrzywdzonego K. Ż. . W/w jest w trakcie rozwodu z pokrzywdzonym. M. Ż. od kiedy jego żona związała się z oskarżonym , cały czas robi im na złość , tj. zajężdza drogę, bezpodstawnie wzywa Policję na interwencje. Z uwagi , iż pokrzywdzony od ponad pół roku nie płacił alimentów na swoje dzieci , gdy przyjechał w dniu 19 kwietnia 2014 roku do J. , oskarżony podszedł do niego , aby wyjaśnić tę kwestię . Doszło między nimi do kłótni , jednakże oskarżony nie groził mu. W/w potwierdził , iż dzwonił wielokrotnie w ciągu tego dnia i następnego do pokrzywdzonego i wyzywał go słowami wulgarnymi , jednakże zaprzeczył ,aby w jakikolwiek sposób mu groził.

Sąd zważył , co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie , nie dał podstaw do uznania oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony E. K. (1) nie przyznał się do winy , a w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek nie budzącego wątpliwości dowodu , który wskazywałby na jego sprawstwo. Jedynym dowodem , który przemawiałby z jego winą są zeznania pokrzywdzonego M. Ż.. W/w zeznał bowiem , że w dniu 19 kwietnia 2014 roku około godziny 19.25 , kiedy odwiedził swoje dzieci, do ich miejsca zamieszkania w J. przy ul. (...) , podszedł do niego oskarżony , po czym zaczął wyzywać go słowami wulgarnymi , jak również groził mu : „ że go upierd...., pokiereszuje mu twarz tak , że nikt go nie pozna oraz , że połamie mu kości tak , że żadna rehabilitacja mu nie pomoże”. Mówił także , że sam sobie nie będzie brudził rąk, więc wyśle do niego kolegów. Następnie wszedł do samochodu i odjechał. Tego dnia około godziny 19.49 do pokrzywdzonego na numer telefonu komórkowego (...) zadzwonił z zastrzeżonego numeru oskarżony i ponownie wyzywał go słowami wulgarnymi , jak również groził mu , że go załatwi , pokiereszuje mu twarz itp. Takich połączeń do godziny 21.59 wykonał jeszcze kilkanaście. Podczas tych rozmów obecny był K. K.. Następnego dnia , gdy pokrzywdzony był w swoim gabinecie rehabilitacyjnym około godziny 9.41 ponownie zadzwonił oskarżony i groził mu utratą zdrowia oraz zniszczeniem samochodu. Telefony te wykonywał z numeru zastrzeżonego oraz z numerów (...) i (...) i było ich około 30 . Podczas nich obecni byli pacjenci pokrzywdzonego , m.in. K. K. i E. K. (2). Pokrzywdzony podał nadto , że obawia się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego , albowiem według niego jest osobą nie zrównoważoną i można się po nim wszystkiego spodziewać. Ponadto w grudniu 2014 roku do jego gabinetu przyszło dwóch nieznanym mu mężczyznom , którzy dziwnie się zachowywali i pokrzywdzony podejrzewał , że zostali nasłani przez oskarżonego. Zdarzyło się także , że ktoś przebił mu dwie opony w samochodzie i w/w o to zdarzenie również podejrzewa oskarżonego /k-2-2v,25v-26 v , 95-96/.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego jedynie co do tego , że oskarżony w okresie z zarzutu wyzywał go słowami wulgarnymi . W pozostałym zaś zakresie, Sąd uznał jego zeznania za niewiarygodne , albowiem nie mają potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie , a zwłaszcza w zeznaniach świadków , którzy według niego mieli słyszeć groźby wypowiedziane przez oskarżonego . I tak świadek K. K. słuchany na etapie postępowania przygotowawczego zeznał , że przychodził do pokrzywdzonego prawie codziennie na rehabilitację. Któregoś dnia , do pokrzywdzonego zadzwonił telefon i wówczas świadek słyszał , albowiem M. Ż. włączył funkcje głośnomówiącą , jak jakiś mężczyzna wyzywa go słowami wulgarnymi. Mówił też aby zaczął się zajmować swoimi dziećmi oraz aby płacił na nie alimenty. Twierdził , że do pokrzywdzonego przyjdą jacyś koledzy zrobić z nim porządek. W ciągu godziny ten mężczyzna zadzwonił do pokrzywdzonego jeszcze około 7 razy i za każdym razem wypowiadał podobne słowa. Następnego dnia , gdy świadek był u pokrzywdzonego ponownie kilkakrotnie zadzwonił do niego ten sam mężczyzna i wówczas znowu wyzywał go słowami wulgarnymi oraz groził mu , że wyśle do niego swoich kolegów , którzy „ upierd...” mu łeb. W/w podał nadto , że po tych telefonach pokrzywdzony nie był przestraszony , a jedynie

zdenerwowany . Nie mówił mu także , aby się obawiał słów przez niego wypowiedzianych. Świadek zeznał nadto , że wie od pokrzywdzonego , że któregoś dnia odwiózł swoje dzieci do ich matki i wówczas jej konkubent podszedł do niego i go zaczepiał. Nie mówił jednak , aby mu groził /k-6v-7, 12v-13/. Świadek K. K. słuchany na rozprawie przed Sądem zeznał , że patrząc na oskarżonego i jego posturę można wątpić , aby pokrzywdzony obawiał się słów wypowiedzianych przez niego . Natomiast mógł się bać jego kolegów , bo nie wiadomo jak wyglądają. W/w zeznał także , że wie od pokrzywdzonego , że wydzwaniał do niego konkubent jego żony oraz ponownie podał , że ten był jego telefonami zdenerwowany/k-96-97/.

W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania świadka , w których podał , że pokrzywdzony był zdenerwowany telefonami konkubenta swojej żony , w których ten go wyzywał słowami wulgarnymi. Co do gróźb , które ten miał wypowiadać telefonicznie , to po pierwsze , świadek nie potrafił podać dokładnie dat tych telefonów. Nadto zaś przyjmując , że rzeczywiście takie padały ze strony oskarżonego , to należy wskazać , że świadek ten zeznał , że pokrzywdzony nie był nimi przestraszony , a jedynie zdenerwowany. Nie mówił mu także , aby obawiał się ich spełnienia.

Również świadek E. K. (2) nie potwierdziła wersji pokrzywdzonego , aby była świadkiem gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Jak podała , któregoś dnia , jednakże daty nie pamięta , gdy była ma masażu u pokrzywdzonego , zadzwonił do niego telefon komórkowy. W/w przyłożył jej słuchawkę do ucha i wówczas usłyszała jak jakiś mężczyzna wyzywa pokrzywdzonego słowami wulgarnymi. Nie wypowiadał żadnych gróźb. Od pokrzywdzonego wie , że dzwonił przyjaciel jego żony. Pokrzywdzony nigdy jej się także nie skarżył , aby ktoś mu groził.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadka , albowiem przedstawia wersję zdarzenia zgodną ze stanem faktycznym ustalonym przez Sąd.

Za sprawstwem oskarżonego nie przemawia także nagranie rozmów telefonicznych z okresu z zarzutu. Nagrania te są bowiem słabej jakości , a słycać na nich rozmowy dwóch mężczyzn odnośnie alimentów /k-111/. Biegły sądowy z zakresu fonoskopii , nie był w stanie wydać opinii w przedmiotowej sprawie z uwagi na niemożność uruchomienia telefonu komórkowego , na którym pokrzywdzony nagrał przedmiotowe rozmowy /k-140/. Z tych też względów , nagranie te nie były podstawą ustaleń Sądu.

Z zeznań kolejnych świadków przesłuchanych przez Sąd, również nie wynika sprawstwo oskarżonego. K. Ż. zeznała , że jest w konflikcie z pokrzywdzonym odnośnie spraw związanych z rozwodem oraz kontaktów z dziećmi. W/w cały czas robi jej jakieś złośliwości , bezpodstawnie wyzywa Policję na interwencje, wyzywa oskarżonego mówiąc na niego „ przydupas”. W/w nigdy nie słyszała , aby oskarżony groził pokrzywdzonemu . Podobnie zeznał świadek Ł. K.. W/w podał , że w listopadzie 2014 roku był świadkiem jak oskarżony dzwonił kilka razy do pokrzywdzonego w sprawie nie płacenia przez niego alimentów. Nie groził mu jednak w żaden sposób , możliwe zaś że wypowiadał słowa niecenzuralne. Według niego oskarżony jest osobą spokojną . Z kolei świadek T. N. zeznał , że w listopadzie był u oskarżonego , aby pożyczyć mu pieniądze w kwocie 1000 zł. Słyszał wówczas jak oskarżony dzwoniąc do pokrzywdzonego zarzucał mu , że nie płaci alimentów na swoje dzieci oraz wyzywa go słowami wulgarnymi. Nie słyszał , aby z jego ust padały jakieś groźby . Od oskarżonego świadek ma wiedzę , że pokrzywdzony robi mu różne złośliwości , np. nasyła na niego Policję.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, albowiem potwierdzają wersję zdarzenia ustaloną przez Sąd.

Mając na względzie powyższe , należy stwierdzić , że wina oskarżonego nie jest bezsporna oraz że nie została mu udowodniona w toku postępowania karnego .

E. K. (1) został oskarżony o to , że: w dniach 19 i 20 listopada 2014 roku w J. i w L. , woj. (...) wielokrotnie groził M. Ż. pozbawieniem życia , spowodowaniem obrażeń ciała oraz zniszczeniem samochodu , przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art.190§1kk w zw. z art.12 kk

Stosownie do treści art. 190 par.1 kk- groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie grożącemu zła, które go spotka ze strony grożącego lub innej osoby , na której zachowanie grożący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w przypadku nie poddania się woli grożącego. Jednocześnie subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, tzn. , że zarówno okoliczności , w jakich groźba została wyrażona , jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym , normalnie wrażliwym obserwatorem , iż groźba została wyrażona na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie , nie wynika aby oskarżony E. K. (1) swoim zachowaniem w dniach 19 i 20 listopada 2014 roku wyczerpał znamiona w/w przepisu. Bezspornym w sprawie jest jedynie , iż oskarżony w w/w dniach wielokrotnie dzwonił do pokrzywdzonego M. Ż. w sprawie nie płacenia przez niego alimentów na swoje dzieci oraz że wyzywał go słowami wulgarnymi. Natomiast nie ma bezspornych dowodów , aby mu w jakikolwiek sposób groził oraz aby te groźby wzbudziły w nim uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione. Pokrzywdzony co prawda zeznał , że takie groźby padały ze strony w/w oraz , że obawiał się ich spełnienia , albowiem w grudniu 2014 roku do jego gabinetu przyszło dwóch mężczyzn , którzy dziwnie się zachowywali , nadto ktoś przedziurawił mu dwie opony w samochodzie. Sąd jednak wskazuje , że te zdarzenia miały miejsce po 19 i 20 listopada 2014 roku oraz , że nie ma żadnych dowodów , aby były związane z oskarżonym. Sąd podkreśla także , że trudno przyjąć za prawdziwe twierdzenia pokrzywdzonego , że obawia się oskarżonego , albowiem po tym jak mu rzekomo groził w dniu 19 listopada 2014 roku pod posesją z którą wspólnie zamieszkuje z żoną w/w , nie odjechał do domu , a stał i patrzył co zrobi oskarżony. Również nie została potwierdzona jego wersja , że oskarżony w dniu 20 listopada 2014 roku groził mu telefonicznie , albowiem będąca wówczas w gabinecie E. K. (2) , potwierdziła jedynie , iż dzwoniący mężczyzna używał słów wulgarnych pod adresem pokrzywdzonego. Natomiast co do zeznań świadka K. K. , to należy wskazać , że w/w nie potrafił podać daty , kiedy to miał słyszeć groźby telefoniczne wypowiedane przez oskarżonego . Nawet zaś , gdyby przyjąć , że miało to miejsce w okresie z zarzutu , to świadek zeznał w postępowaniu przygotowawczym , że pokrzywdzony nie był nimi przestraszony , a jedynie zdenerwowany. Późniejsze jego twierdzenia , że pokrzywdzony nie obawiał się samego oskarżonego , a ludzi którzy miał na niego nasłać , bo nie wiadomo jak wyglądają , są niczym nieuzasadnione i nie pokryte żadnymi dowodami.

Mając na względzie powyższe , Sąd uniewinnił oskarżonego E. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 230§2 kpk Sąd nakazał zwrócić pokrzywdzonemu M. Ż. dowód rzeczowy z k-133 jako zbędny dla dalszego postępowania.

O kosztach postępowania , Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.